

ZYGMUNT FOLTYŃSKI

PRÓBA KLASYFIKACJI TEORII KREDYTU BANKOWEGO W KAPITALIZMIE

1. Spośród opracowań ekonomistów burżuazyjnych dotyczących teorii kredytu na szczególną uwagę zasługują opracowania C. Rista, L. v. Misesa i V. F. Wagnera¹. Zastosowane w tym zakresie klasyfikacje są najrozmaitsze. Na przykład Wagner rozróżnia kilkanaście teorii kredytu, przy czym za kryterium podziału przyjmuje jego funkcje (np. teoria kredytu jako wymiany, indyferencyjna teoria kredytu), zadania przed nim stawiane (np. teoria dodatkowego kredytu w rozwoju gospodarczym), jego skutki (np. teoria kryzysów kredytowych), jego rodzaje (np. teoria kredytu reprodukcyjnego), określony jego aspekt (np. socjalno-prawna teoria kredytu) itp. Podział ten wydaje się być podziałem mało uzasadnionym, niezbyt konsekwentnym, na ogół raczej przypadkowym. Bardziej celowe byłoby oparcie tej klasyfikacji o jedno kryterium. Z uwagi na to, że procesy społeczno-gospodarcze znajdują się w ciągłym ruchu oraz z uwagi na to, że kredyt jest zawsze — przy założeniu gospodarki towarowo-pieniężnej — z tymi procesami w pewien (pasywny lub aktywny) sposób związany, za kryterium takie można by przyjąć formę ruchu zjawisk społeczno-gospodarczych.

Najprostszą formą tego ruchu jest ruch statyczny. W gospodarce statycznej kredyt uważany jest, a raczej był przez niektórych ekonomistów za kategorię indyferencyjną, podczas gdy według innych jest on nawet w tym najprostszym modelu kategorią ekonomiczną, spełniającą pewne typowe dla tego modelu funkcje. Ruch kinetyczny, wynikający z pewnych zmian w strukturze popytu na środki konsumpcyjne, stawia przed kredytem nowe zadania w życiu społeczno-gospodarczym. Ruch dynamiczny spowodowany jest zmianami ilościowymi popytu produkcyjnego lub też konsumpcyjnego. W modelu gospodarki dynamicznej, który

¹ C. Rist, *History of Monetary and Credit Theory from J. Law to the Present Day*, Nowy Jork 1940 (wyd. 1 francuskie z 1938 r.); L. von Mises, *The Theory of Money and Credit*, Londyn 1953 (wyd. 1 niemieckie z 1912 r.); V. F. Wagner, *Geschichte der Kredittheorien*, Wiedeń 1937.

w niniejszych rozważaniach przyjmuje się za model charakteryzujący się wzrostem gospodarczym, kredyt uważany jest już za jeden z nieodzownych warunków tego wzrostu. Ostatnią wreszcie formę ruchu społeczno-gospodarczego stanowi ruch cykliczny, którego istnienie wielu ekonomistów burżuazyjnych usiłuje wytłumaczyć głównie zjawiskami pieniężno-kredytowymi.

Wymienione wyżej formy ruchu społeczno-gospodarczego nie zachodzą oczywiście w gospodarce kapitalistycznej oddzielnie. Występują one równocześnie, a raczej wydaje się, że kapitalistyczne procesy gospodarcze są logicznym rezultatem ich stopniowego narastania. Wszystkie więc one łącznie odzwierciedlają bardzo złożone procesy społeczno-gospodarcze. Ich kolejne, oddzielne traktowanie pozwala jednak na stosowanie metody założonej izolacji, umożliwiającej przedstawienie w drodze kolejnych przybliżeń istoty i funkcji kredytu bankowego w kapitalizmie². Dlatego też uzasadnione wydaje się wyodrębnienie czterech teorii kredytu, mianowicie statycznej, kinetycznej, dynamicznej i cyklicznej teorii kredytu.

Przed przystąpieniem do omówienia powyższych teorii należałoby określić, z punktu widzenia potrzeb niniejszych rozważań, istotę kredytu i jego stosunek do istoty pieniądza. Pojęcie kredytu łączy się bowiem bardzo ściśle z pojęciem pieniądza. Kredyt — twierdzi Hawtrey — uważany jest często za substytut pieniądza, przy czym — mówi dalej — że tak samo prawidłowe byłoby twierdzenie, że pieniądz jest substytutem kredytu³. Niemniej wydaje się, że pomimo tak widocznego związku pomiędzy pieniądzem a kredytem nie można pomiędzy nimi postawić znaku równości. Pieniądz w najogólniejszym tego słowa znaczeniu jest zaświadczeniem społecznym, uprawniającym jego właściciela do określonego udziału w produkcie społecznym, przy czym zaświadczenie to spełnia w gospodarce narodowej szereg specyficznych funkcji⁴. Funkcji tych nie spełnia kredyt, który tak samo nie jest pieniądzem, jak koperta nie jest listem. Kredyt z ekonomicznego punktu widzenia jest instrumentem, za pomocą którego następuje zwrotne przekazywanie środków pieniężnych przez jedną jednostkę do drugiej, przy czym przekazywanie to może się odbywać za pośrednictwem banku lub też bez jego pośrednictwa⁵. Każdorazowe działanie tego instrumentu wywołuje zawiązanie sto-

² Metoda naukowa jest według Wicksteeda metodą eksperymentalnej, lub — jeżeli to jest niemożliwe — założonej izolacji (P. H. Wicksteed, *The Common Sence of Political Economy*, Londyn 1946, s. 201—205).

³ R. G. Hawtrey, *Currency and Credit*, Londyn 1949, s. 16.

⁴ Por. J. S. Mill, *Zasady ekonomii politycznej*, t. II, Petersburg 1860, s. 83.

⁵ K. Mellerowicz, *Kredit*, w: *Enzyklopädisches Lexikon für das Geld, Bank- und Börsenwesen*, Frankfurt am Main 1959, s. 1060.

sunku ekonomicznego pomiędzy kredytodawcą a kredytobiorcą. Forma tego stosunku ma charakter pieniężny, zaś jego treść charakter materialny⁶. Z punktu widzenia polityki bankowej kredyt jest ponadto instrumentem kreowania pieniądza⁷.

„Finanse, jako szczególna, pieniężna forma podziału produktu społecznego, nie określają zasad społecznych i ekonomicznych, na których opiera się ten podział”⁸; o zasadach tego podziału decydują specyficzne dla danej formacji prawa ekonomiczne. W opracowaniu tym nie chodzi o wyjaśnienie zasad podziału produktu społecznego w społeczeństwie kapitalistycznym przy pomocy środków polityki kredytowej; przewidziane jest ono dla czytelnika zaznajomionego z ekonomią polityczną kapitalizmu. Dla celu niniejszych rozważań kredyt rozpatrywany więc będzie po prostu jako pieniężny mechanizm podziału produktu społecznego, dokonywanego — rzecz oczywista — na zasadach, na których się w systemie kapitalistycznym tego podziału dokonuje. Założenie to pozwala na analizowanie burżuazyjnego dorobku nauki o pieniądzu i kredycie z całkowitym pominięciem jej elementów apologetycznych, wydobywając w miarę możliwości same tylko sposoby działania kredytu w założonych warunkach modelowych, a więc niejako w ograniczeniu do techniki gospodarki pieniężnej w omawianym tu zakresie. Nie wydaje się, by ta analiza była bez znaczenia dla nauki i praktyki socjalistycznej.

2. Nowoczesna koncepcja gospodarki statycznej jest koncepcją, która uwzględnia wprawdzie zmianę, lecz zmianę w granicach pewnej stałości. Jest to gospodarka, która nie rośnie i nie kurczy się, która w ostatecznym wyniku nie akumuluje ani nie konsumuje kapitału i która nie zawiera okresów boomu ani depresji, w której ceny i płace oraz stosunkowy rozmiar produkcji nie ulegają zmianom, lecz w której producenci stale kupują nowe surowce, w miarę jak sprzedają gotowe produkty, a więc w której produkcja, zatrudnienie oraz transakcje kupna-sprzedaży stale trwają⁹. Misses określił ją bardziej właściwie jako gospodarkę o równomiernej rotacji¹⁰,

Cały proces produkcji oraz dystrybucji odbywa się w gospodarce statycznej bez jakiegokolwiek wpływu czynników zewnętrznych. Pie-

⁶ Zob. K. Mellerowicz, op. cit., s. 1060, oraz A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. I, Warszawa 1954, s. 446.

⁷ Kreowanie pieniądza (nie jego skutki, o których będzie mowa) ma z punktu widzenia banków w pierwszym rzędzie aspekt techniczny i stąd nie jest przedmiotem niniejszych rozważań. Jedną z najnowszych na ten temat pozycji to H. Hellwig, *Kreditschöpfung und Kreditvermittlung*, Stuttgart 1958.

⁸ Z. Fedorowicz, *Finanse w gospodarce socjalistycznej*, Warszawa 1960, s. 12.

⁹ H. Hazlitt, *The Failure of The "New Economics"*, Nowy Jork 1959, s. 70.

¹⁰ L. von Mises, *Human Action*, Yale University Press, 1949, s. 245.

niądź włącza się, tylko jako jednostka obrachunkowa, pełniąca rolę pośrednika wymiany i środka płatniczego. Mill przypisuje mu tak małe znaczenie, iż mówi wręcz, że nie może być istotnie bardziej błahej rzeczy niż pieniądź¹¹. Chciał dać do zrozumienia czytelnikom, że w ostatecznym wyniku za dobra materialne płaci się takimiż dobrami¹².

Podobnie jest i z kredytem. Schumpeter pisze, że fakty przenoszenia siły nabywczej jako takiej nie są niezbędnymi elementami gospodarki statycznej. Przebiega ona sama z siebie i ze swej istoty nie powoduje konieczności transakcji kredytowych¹³. Kredyt i pieniądź są tu z punktu widzenia ich funkcji ekonomicznych kategoriami neutralnymi, pełniącymi funkcje typowo techniczne. Kredyt nie wynika z konieczności ogólnogospodarczej, lecz pojawia się dlatego, ponieważ wynikająca z własności prywatnej konieczność osobistego, produkcyjnego wykorzystania kapitału stoi często w sprzeczności z intencjami jego właściciela. Umożliwia on dysponowanie kapitałem zarówno jednostkom, które go nie posiadają, jak i jednostkom, które go same wykorzystać nie chcą lub też nie mogą¹⁴. Kredyt wynika więc z przyczyn subiektywno-psychologicznych. Jego funkcja przenoszenia wartości jest wprawdzie z punktu widzenia prywatno-gospodarczego funkcją bardzo istotną, jednak z punktu widzenia ogólnogospodarczego ma ona charakter indyferencyjny¹⁵.

Zarówno jednak z punktu widzenia teorii, jak i polityki, nie jest rzeczą słuszną włączanie kredytu i pieniądza w życie społeczno-gospodarcze w wyżej przedstawiony neutralny sposób. Jeżeli się bowiem odrzuci aktywny wpływ kredytu i pieniądza na gospodarkę narodową, wówczas przekreśla się możliwość powstania teorii oraz polityki pieniężno-kredytowej¹⁶. Klasycy patrzyli na pieniądź jak na zasłonę, za którą ukryte są istotne transakcje wymiany¹⁷. W swym dążeniu do zerwania tej zasłony nie zwracali większej uwagi na istotę samego pieniądza, a tym samym i kredytu. Było to niewątpliwie wynikiem poglądu, że system monetarny, jeżeli jest właściwie skonstruowany, rozwiązuje wszystkie problemy pieniężno-kredytowe tak długo, jak długo utrzymywany jest w należyтым porządku. Podobnie jak istnieje naturalny, tzn. prawami natury określany porządek gospodarki, tak też istnieje naturalny po-

¹¹ J. S. Mill, op. cit., s. 58.

¹² „Wszak towary opłacają się samymi towarami” (J. S. Mill, op. cit., s. 135).

¹³ J. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, Warszawa 1960, s. 68.

¹⁴ Por. J. B. Say, *Wykład ekonomii politycznej*, t. II, Warszawa 1821, s. 145; A. Smith, op. cit., s. 454 i 446; J. S. Mill, op. cit., s. 84.

¹⁵ Zob. J. S. Mill, op. cit., s. 83.

¹⁶ Zob. N. Halm, *Economics of Money and Banking*, Homewood — Illinois 1956, s. 114.

¹⁷ Zob. A. Smith, op. cit., s. 445—446, oraz J. B. Say, op. cit., s. 146.

rządek systemu pieniężnego, który bez jakiegokolwiek wpływu człowieka spełnia swoje zadania.

Tę atrakcyjną cechę wydawał się posiadać pieniądz kruszcowy. Uważano powszechnie, że nie wymaga on pozytywnej polityki monetarnej. Kiedy wraz z zastosowaniem banknotu i pieniądza depozytowego odpowiednia ilość złota miała służyć jako baza struktury monetarnej, wiara w automatyzm została w dalszym ciągu zachowana. Złoto miało służyć jako automatyczny hamulec w systemie kredytowym¹⁸. Nawet więcej, było uważane jako mechanizm wiążący politykę monetarną różnych państw¹⁹. Równoległe do próby uzależniania podaży pieniądza od podaży złota miała miejsce próba powiązania podaży pieniądza z podażą dóbr²⁰. Z chwilą kiedy pieniądz kruszcowy zastąpiony zostaje biletem bankowym, cały system pieniężny musi być tak ukształtowany, aby funkcjonował tak, jak „naturalny”. Bilet zostaje więc tak włączony do obiegu, by — przynajmniej w teorii — nie wywierał żadnego wpływu na ruch okrężny²¹. Dodatkowe uzasadnienie tej tezy daje teoria kwantytatywna. Ma ona uzasadnić indyferencyjność pieniądza i kredytu zarówno swym mechanicznym, jak i kauzalnym sposobem ujęcia tego problemu oraz wypływającą z tego tezę o międzynarodowym wyrównaniu pieniężnym.

3. Przedstawionemu dotychczas pogładowi o neutralności kredytu w warunkach gospodarki statycznej przeciwstawić można inny kierunek myślowy, zapoczątkowany przez A. H. Müllera. Wyprowadza on nowe ujęcie gospodarki społecznej, której nie uważa — jak dotąd — jako sumy połączonych przez rynek podmiotów gospodarczych, lecz jako organiczną całość. Na skutek zastąpienia pewnej sumy samodzielnych,

¹⁸ Z poglądem tym nie zgadza się jednak wielu obecnych ekonomistów. Nevin np. stwierdza, iż nawet w warunkach waluty złotej niezbędne jest dostosowywanie ilości pieniądza poprzez właściwą politykę kredytową. Nevin stwierdza stąd, że nieściśle jest określanie waluty złotej jako waluty automatycznej w przeciwieństwie do waluty kierowanej czasów bardziej nowoczesnych. Różnica między walutą złotą a kierowaną nie leży w fakcie kierowania, wspólnego zresztą dla obydwu walut, lecz w kryteriach, jakimi to kierowanie jest zrealizowane (E. Nevin, *The Mechanism of Cheap Money*, Cardiff 1955, s. 2—3).

¹⁹ G. N. Halm, op. cit., s. 116.

²⁰ Chodzi tu o tzw. tezę samoistnego likwidowania się kredytu. Według niej pieniądz kreowany w drodze udzielania krótkoterminowych kredytów w formie dyskonta i redyskonta weksli handlowych stanowiłby idealną podaż pieniądza. W tezie tej widoczny jest optymizm Milla i Saya w zakresie automatycznego dostosowywania się ilości pieniądza do potrzeb życia gospodarczego (G. N. Halm, op. cit., s. 117). Robertson wykazuje braki tej hipotezy, twierdząc, że nie uwzględnia ona zupełnie zagadnienia szybkości obiegu pieniądza (A. C. Pigou i H. Robertson, *Economic Essays and Addresses*, Londyn 1931, s. 111).

²¹ Zob. J. G. Koopmans, *Zum Problem des „neutralen Geldes“*, Wiedeń 1933, s. 238.

oderwanych jednostek gospodarczych przez zwarte społeczeństwo lub państwo, wszystkie kategorie ekonomiczne nabierają społecznego charakteru. Ich funkcje ekonomiczne pojawiają się właśnie w ramach tej organicznej całości. Szczególnie zaszczytną funkcję zyskuje pieniądź, mianowicie funkcję stałego utrzymania zindywidualizowanego społeczeństwa kapitalistycznego w zwartej jedności gospodarczej. Mówiąc o pieniądzu Müller ma na myśli pieniądź kruszcowy, obok którego istnieje jeszcze inny pośrednik wymiany — kredyt. Kredyt manifestuje w sobie w sublimowanej formie ideę pieniądza oraz jego funkcje społeczne w sferze gospodarczej. Dlatego też w rozważaniach Müllera kredyt uważany jest jako punkt centralny całego wewnętrznego i zewnętrznego życia społeczeństwa²². Przechodząc więc ze zindywidualizowanej formy gospodarki do immanentnej socjalnej i ekonomicznej jej jedności, pieniądź i kredyt uzyskują charakter kategorii ekonomicznych, ponieważ bez ich specyficznych funkcji gospodarka nie mogłaby istnieć²³.

Gospodarka narodowa dzieli się wprawdzie nadal na szereg samodzielnych — z punktu widzenia prawnomajątkowego — podmiotów gospodarczych, mających własne zadania produkcyjne, to jednak w wyniku rozwijającego się podziału pracy podmioty te są uzależnione od wzajemnego na siebie oddziaływania. Pomędzy tym właśnie prywatnym (z punktu widzenia prawnomajątkowego) a społecznym (z punktu widzenia zaawansowanego podziału pracy) porządkiem gospodarki zarysowuje się sprzeczność, która powinna być usunięta, jeżeli gospodarka narodowa ma prawidłowo funkcjonować. Usunięcie tej sprzeczności i połączenie wszystkich podmiotów gospodarczych w harmonijnie działającą jedność umożliwia wymiana i kredyt²⁴. Kredyt — twierdzi Komorzyński — umożliwia dokonanie korekty przydziału dóbr ponad granice prywatnych możliwości majątkowych poszczególnych podmiotów gospodarczych. Umożliwia przeprowadzenie zmian w rozmiarach dóbr przydzielonych poszczególnym jednostkom gospodarczym²⁵.

Niezbędność kredytu tkwi nie tylko w wyżej przedstawionym jego aspekcie społecznym, prawnym i ekonomicznym, lecz ponadto w aspekcie socjologicznym. Istnieje mianowicie w gospodarce narodowej daleko posunięty personalny rozdział różnych funkcji gospodarczych, znajdujący swój wyraz w odpowiednim socjalnym podziale ludności, jak np. na robotników, kapitalistów i właścicieli ziemskich. Istnieje jednak wspólne dla wszystkich tych grup działanie, mianowicie oszczędzanie. Dlatego

²² A. H. Müller, *Versuche einer neuen Theorie des Geldes*, Jena 1922, s. 138.

²³ V. F. Wagner, op. cit., s. 63.

²⁴ Zob. C. Knies, *Der Kredit*, Berlin 1876, s. 173.

²⁵ J. v. Komorzyński, *Die Nationalökonomische Lehre von Credit*, Innsbruck 1903, s. 23, oraz J. S. Mill, op. cit., s. 84.

też niezbędny jest specjalny dodatkowy akt ekonomiczny, w wyniku którego oszczędności doprowadzone będą do tej grupy społeczeństwa, która z jej zużyciem jest obeznana. Istniejąca właśnie — jak mówi Wagner — sprzeczność pomiędzy ekonomicznie uwarunkowanym podziałem społeczeństwa na grupy socjalne a wymogami ruchu okrężnego jest wyrazem niezbędności kredytu²⁶.

4. Zagadnienie obiegu okrężnego w ramach jednego przedsiębiorstwa, a szczególnie ruchu okrężnego kapitału, jest przedmiotem wnikliwej analizy Marksa. Cykl obrotowy kapitału składa się z cyklu produkcyjnego i obiegowego. Cykl obiegowy ma dlatego duże znaczenie, ponieważ powoduje przesunięcie w czasie realizacji zamrożonego w produkcji kapitału pieniężnego. Jeżeli więc proces produkcji ma mieć charakter ciągły, a więc jeżeli bezpośrednio po zakończeniu jednego okresu pracy produkcja ma być wszczęta na nowo, wówczas niezbędny jest dodatkowy kapitał pieniężny²⁷. Marks nie wyjaśnia jednak szerzej związanej z tym zagadnieniem funkcji kredytu. Stwierdza jedynie, że dzięki kredytowi handlowemu konieczny dla cyklu obiegowego kapitał dodatkowy staje się zbędny. Z uwagi jednak na istnienie kapitału zmiennego, całkowita kompensata roszczeń jest niemożliwa i dlatego występuje kredyt bankierski. Ta kompensacyjna funkcja kredytu polega więc w tym przypadku na tym, iż umożliwia dopasowywanie popytu na kapitał pieniężny do zmian kapitału rzeczowego.

Dodatkowy kapitał jest jednak w czasie trwania cyklu produkcyjnego nie wykorzystywany, tak samo zresztą jak i pewna część pierwotnego kapitału produkcyjnego, który z zasady stopniowo tylko przechodzi w proces produkcji. W ten sposób specyficzna struktura procesu wytwarzania powoduje powstawanie czasowo wolnego kapitału pieniężnego. Inaczej mówiąc, w wyniku specyficznej formy obrotu kapitału, pewna część ogólnego kapitału znajduje się zawsze w formie potencjalnego nie wykorzystywanego kapitału pieniężnego²⁸.

Nie we wszystkich jednak przedsiębiorstwach równocześnie występują czasowo wolne środki pieniężne. W przedsiębiorstwach, które w wy-

²⁶ V. F. Wagner, op. cit., s. 64.

²⁷ „Zadaniem kapitału dodatkowego — pisze Marks — jest jedynie wypełnienie luk, które czas obiegu powoduje w procesie pracy; ma więc za zadanie ochraniać produkcję jedynie przed tymi zakłóceniami, których źródło leży w czasie obiegu” (K. Marks, *Kapitał*, t. II, Warszawa 1955, s. 272).

²⁸ „Kapitał pieniężny zwalniany w taki sposób przez sam mechanizm obrotów (obok kapitału pieniężnego gromadzącego się wskutek stopniowego powracania kapitału trwałego i obok kapitału pieniężnego niezbędnego w każdym procesie pracy na kapitał zmienny) musi odgrywać znaczną rolę, kiedy rozwija się system kredytowy, i musi stanowić jednocześnie jedną z jego podstaw” (K. Marks, op. cit., s. 293).

niku procesów produkcyjnych są ze sobą wzajemnie powiązane, ruch okrężny kapitału pieniężnego i rzeczowego wykazuje pewną prawidłowość. Na przykład kiedy w przedsiębiorstwach produkcyjnych następuje stały wzrost zapasów dóbr rzeczowych, osiągając w końcu procesu wytwarzania wysokość maksymalną, to w przedsiębiorstwach zbytu zmiany zapasów towarowych mają w tym samym czasie przebieg odwrotny, malejący. Kapitał pieniężny, leżący bezużytecznie w aparacie handlowym, może więc być przeniesiony do aparatu produkcyjnego, ponieważ czasokres maksymalnego zapasu produkcyjnego pierwszego ogniwa zbiega się z czasokresem minimalnego zapasu towarów drugiego ogniwa. Kredyt umożliwia właśnie przesunięcie tych czasowo wolnych środków pieniężnych do tych przedsiębiorstw, które je w danej chwili potrzebują. Kredyt zapewnia tym samym harmonijny przebieg procesu reprodukcyjnego²⁹. Podobnie rzecz się ma i z kapitałem trwałym.

Za pomocą kredytu reprodukcyjnego następuje jednak nie tylko przesuwanie czasowo wolnych środków pieniężnych przedsiębiorstw, lecz i oszczędności ludności. Jeżeli zużycie dochodów ludności nie następuje równocześnie z ich wpływem, a z pewnym chociażby opóźnieniem, wówczas pewna część tych dochodów jest nie wykorzystywana. Są to więc krótkoterminowe oszczędności, zwane statycznymi, które nie mogą wprawdzie służyć powiększeniu produkcji, niemniej jednak skierowanie ich do procesu produkcyjnego jest, z punktu widzenia zachowania równowagi statycznej, konieczne³⁰. Analiza marksowska kredytu będzie jeszcze przedmiotem dalszych rozważań.

5. Gospodarka statyczna, która nie zna wprawdzie problemu wzrostu, nie może być jednak, jak wynika z powyższych rozważań, uważana za system znajdujący się w stanie absolutnego bezruchu. Istniejący w niej ruch wynika z konieczności zamiany elementów produkcyjnych w procesie wytwarzania oraz wymiany. Popyt konsumpcyjny, jak i produkcyjny był jednak dotąd kategorią niezmienną. Jeżeli założymy, że w zakresie popytu konsumpcyjnego zajdą pewne przesunięcia, a więc zmiany jakościowe (przy czym popyt ogólny pozostaje z punktu widzenia ilościowego stały), wówczas nastąpią również zmiany w procesie produkcji, wymiany i konsumpcji, które jednakże nie naruszą ruchu okrężnego.

²⁹ Zob. N. J. Polak, *Grundzüge der Finanzierung mit Rücksicht auf die Kreditdauer*, Betriebs- und finanzwirtschaftliche Forschungen, II Serie, z. 25, Berlin 1926, s. 20.

³⁰ Istnieje więc kilka przyczyn (oraz źródeł) udzielania kredytu reprodukcyjnego: statyczne oszczędności, czasowo wolne środki pieniężne przedsiębiorstw i fundusze amortyzacyjne.

Zachodzi więc nowa forma ruchu społeczno-gospodarczego, którą Wagner określa w odróżnieniu od ruchu statycznego ruchem kinetycznym³¹.

Każdorazowe przesunięcie popytu wywołuje zmianę rentowności odpowiedniej gałęzi wytwórczości, przy czym zwiększa się ona w produkcji o wzrastającym popycie, a zmniejsza się w produkcji o malejącym popycie. Zmiany stopy zysku są tym instrumentem rynku, który powoduje odpowiednie przesunięcie czynników produkcyjnych z jednej gałęzi produkcji do drugiej³². Realizacja tego transferu czynników produkcji jest nową funkcją kredytu, który umożliwia w konsekwencji szybkie i harmonijne dostosowanie się produkcji do przesunięć w zakresie popytu³³. W konsekwencji kredyt umożliwia z jednej strony właściwe zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, a z drugiej strony powoduje wyrównanie się stopy zysku, tzn. zabezpiecza taki rozdział kapitału, jaki odpowiada społecznemu zapotrzebowaniu.

Zależność tendencji wyrównywania się stopy zysku od systemu kredytowego przedstawia znacznie jaśniej Marks³⁴. Uważa on, że usunięcie odchyłeń, o których mowa, dokonuje się tym prędzej, im ruchliwszy jest kapitał, tzn. im łatwiejsze jest jego przesuwanie z jednej sfery (czy miejsca) produkcji do drugiej oraz im szybciej przetrząść można siłę roboczą z jednej sfery (czy miejsca) produkcji do drugiej. Sprawne przesunięcie kapitału wymaga ponadto m. in. takiego rozwoju systemu kredytowego, który by koncentrował rozproszoną masę rozporządzalnego kapitału pieniężnego, stawiając ją do dyspozycji poszczególnemu kapitałlicie³⁵. Mówi o tym także Komorzyński³⁶.

Pełna realizacja tych zadań stawianych przed kredytem jest jednak niemożliwa, ponieważ absolutna ruchliwość wszystkich czynników biorących udział w produkcji jest nie do osiągnięcia. Wskazuje na to m. in. Ricardo, który twierdzi, że jeśli nie ma większych trudności w przesuw-

³¹ Kinetyczne zjawiska ruchu — pisze Wagner — polegają na zmianach elementów ekonomicznych, które wywołane czynnikami endogenicznymi i egzogenicznymi przedstawiają ruch kompensacyjny, pozostawiając ruch okrężny niezmiennym. Mogą one wystąpić np. w wyniku wahań ilości pieniądza, przesunięć popytu itd. (V. F. Wagner, op. cit., s. 72).

³² W powyższych rozważaniach przyjmuje się „zysk” za trzecią formę dochodu statycznego. Jest to procent od kapitału, który w przypadku nie zmieniającego się popytu równa się procentowi od kredytu. Dwie pierwsze formy dochodu statycznego to płaca i renta gruntowa (por. J. Schumpeter, op. cit., s. 205).

³³ Zob. D. Ricardo, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowanie*, Warszawa 1957, s. 96—97.

³⁴ K. Marks, *Kapitał*, t. III, Warszawa 1957, cz. I. rozdz. 10.

³⁵ Ibidem, s. 210.

³⁶ J. von Komorzyński, op. cit., s. 278.

waniu kapitału obrotowego, to transfer kapitału stałego nie zawsze jest możliwy³⁷.

6. Wprowadźmy z kolei do naszych rozważań dalszą zmianę, mianowicie wzrost popytu na środki produkcji, który jest niezbędnym warunkiem wzrostu gospodarczego. W dotychczas przedstawionym ruchu okrężnym nie ma jednakże nadal wolnych środków produkcji. Produkcja przebiega stale w tych samych ramach, a więc produkt poprzedniego okresu gospodarczego zostaje w następnym okresie całkowicie skonsumowany. Nie ma w ruchu okrężnym również i wolnych środków pieniężnych dla udzielenia kredytów na zaspokojenie dodatkowego popytu na środki produkcji możliwego tylko w wyniku spadku stopy procentowej. Spadek stopy procentowej wywołany być może z kolei wyłącznie zwiększeniem wolumenu pieniądza, które — jak już wyżej stwierdzono — nie może mieć miejsca w ruchu okrężnym. Zachodzi więc sprzeczność pomiędzy wewnętrzną organizacją statycznego ruchu okrężnego a wymaganiami wzrostu gospodarczego³⁸. Sprzeczność ta musi być, o ile ma być osiągnięty wzrost gospodarczy, usunięta. Jedynym instrumentem umożliwiającym realizację tego założenia jest kredyt dodatkowy, określany przez Schumpetera jako kredyt „nienormalny”³⁹.

Z pomocą dodatkowych kredytów nowi dynamiczni przedsiębiorcy wyrwują niejako producentom statycznym niezbędne dla nich środki produkcji. Kredyt przyjmuje więc nową funkcję, mianowicie funkcję kreowania nowej siły nabywczej, nie zaś po prostu — jak dotąd — przenoszenie istniejącej już siły nabywczej. Jeżeli dodatkowe kredytowe środki płatnicze — a więc nowa siła nabywczą — skierowane zostają do dyspozycji przedsiębiorcy, wówczas przedsiębiorca ten występuje obok dotychczasowych wytwórców, a jego siła nabywczą obok dotychczas istniejącej globalnej siły nabywczej. Nie zwiększa to oczywiście ilości usług produkcyjnych istniejących w danym systemie gospodarczym. Możliwy staje się jednak nowy popyt, który wywołuje wzrost cen usług produkcyjnych. Pociąga to za sobą „odcignięcie środków” z ich dotychczasowego zastosowania⁴⁰. Tylko w ten sposób ze zwykłego ruchu okrężnego pozostającego w stanie równowagi może się narodzić wzrost gospodarczy⁴¹.

Zagadnieniem wzrostu produkcji zajmuje się również Lederer. Stwier-

³⁷ D. Ricardo, op. cit., s. 307—308.

³⁸ Wzrost gospodarczy rozumiany jest tutaj jako wzrost produkcji na głowę ludności, przy czym może on mieć charakter ekstensywny (rozwoj) lub intensywny (postęp).

³⁹ Zob. J. Schumpeter, op. cit., s. 162.

⁴⁰ Ibidem, s. 173.

⁴¹ Ibidem, s. 171.

dza on, że okres wzrostu produkcji cechuje ogólna wyżka cen, której nie można wytłumaczyć, jeżeli się przyjmie, że wzrost osiąga się drogą nowych, dobrowolnych oszczędności. Jeżeli w całej gospodarce nie zostanie wydatkowana większa suma środków pieniężnych aniżeli została przyjęta, a to ma miejsce w przypadku przeznaczenia oszczędności na zakup środków produkcji, to suma cen zmienić się może jedynie z chwilą wzrostu lub spadku produkcji. Takie zmiany produkcji następują jednak dopiero po zmianie cen. To *qui pro quo* można rozwiązać tylko wtedy, kiedy w pewnym miejscu procesu cyrkulacji pojawi się nowa siła kupna⁴². Wprowadzenie dodatkowych kredytów jest więc konieczne dla wywołania wzrostu produkcji z przyczyn tkwiących w teorii cen.

Również i Keynes uważa kredyt dodatkowy za jeden z najefektywniejszych środków przyspieszających rozwój gospodarczy. Aby przedsiębiorca był aktywny, spełnione być muszą dwa warunki. Mianowicie musi istnieć możliwość przejęcia przez przedsiębiorców dostatecznej ilości środków produkcji, aby mogli oni zrealizować swe zamierzenia, jak i możliwość uzyskania dodatkowego zysku⁴³. Źródła tego zysku tkwią w różnicy pomiędzy procentem naturalnym a procentem pieniężnym płaconym na rynku kredytowym. Równowagę gospodarczą definiuje się właśnie jako zgodność tych dwóch stóp procentowych. Najmniejsza nawet rozpiętość między nimi otwiera możliwości uzyskania nowych zysków, a więc powoduje zakłócenie dotychczasowego stanu równowagi i prowadzi do przegrupowania produkcji, będącego podstawą wzrostu gospodarczego. Jest to teza teorii rozpiętości procentu wprowadzona przez Wicksella. Za procent naturalny uważa Wicksell fizyczną krańcową wydajność kapitału realnego. Procent naturalny jest więc pieniężnym wyrazem stopy dochodu kapitału realnego, przy czym znaczenie decydujące przypisuje się nie dochodowi aktualnemu posiadanego kapitału, lecz dochodowi antycypowanemu nowo zainwestowanego kapitału realnego⁴⁴. Wchodzi tu więc w grę moment psychologiczny motywujący działanie przedsiębiorcy oraz prowadzący do naruszenia równowagi⁴⁵.

Według Marksa przejście od założonego stanu równowagi do stanu wzrostu gospodarczego nie jest bynajmniej związane z pojawieniem się „niezadowolonych” przedsiębiorców, lecz z zasadniczymi cechami procesu kapitalistycznego, w którym postęp techniczny i akumulacja są

⁴² E. Lederer, *Grundriss der Sozialökonomik*, Tübingen 1925, s. 387.

⁴³ J. M. Keynes, *A Treatise of Money*, t. II, Londyn 1934, s. 149.

⁴⁴ Por. G. Myrdal, *Der Gleichgewichtsbegriff als Instrument der geldtheoretischen Analyse*, Wiedeń 1933, s. 400.

⁴⁵ Zob. J. M. Keynes, *A Treatise of Money*, t. I, Londyn 1935, s. 159.

obiektywną koniecznością. „Kapitalistyczny proces produkcji jest zarazem procesem akumulacji”⁴⁶.

Kredyt dodatkowy oraz możliwość uzyskania dodatkowego zysku są wprawdzie podstawowymi warunkami wzrostu produkcji, nie wyjaśniają one jednak źródeł niezbędnego dla tego wzrostu kapitału rzeczowego i dóbr konsumpcyjnych. Punktu wyjściowego dla tych rozważań szukać należy w tezie przymusowego oszczędzania.

Dodatkowy kredyt udzielony przedsiębiorcy wpływa na zmianę rozdziału dochodu społecznego, przy czym sfera konsumpcji pozbawiona zostaje na skutek ogólnej wyżki cen części dochodu narodowego, którą przechwytuje sfera produkcji. Dodatkowy kredyt wyjaśnia w tym przypadku tylko możliwość wynagradzania dodatkowej ilości robotników. Zwiększenie ilości robotników pociąga jednak za sobą konieczność dostarczenia im odpowiedniej bazy technicznej. Zagadnienie to usiłuje wyjaśnić Hahn, twierdząc, że w wyniku wspomnianej zmiany w podziale dochodu narodowego producenci przechwytują nie tylko środki produkcji, lecz w pewnym stopniu i środki konsumpcji. Pewne dobra służyć bowiem mogą tak konsumpcji, jak i produkcji⁴⁷. Inaczej, może nieco skuteczniej tłumaczy ten problem Schumpeter. Wprowadzając przedsiębiorców dynamicznych uważa, iż za pomocą kredytów dodatkowych przejmują oni od tradycyjnych wytwórców ich środki produkcji. Przymusowe oszczędzanie obejmuje tym samym również i producentów. Argumentacja ta wystarczy jednak tylko do uzasadnienia przejęcia środków produkcji z ich poprzedniego starego zastosowania, lecz nie uzasadnia powiększenia dóbr kapitałowych. Ponadto oba te warianty przymusowego oszczędzania wykazują i ten mankament, iż uważane są za przesłankę powiększenia sfery kapitałowej, podczas gdy w rzeczywistości są one jej skutkami.

Możliwość zwiększenia produkcji dóbr kapitałowych oraz jego związek z przymusowym oszczędzaniem w sposób bardziej jasny przedstawia Wicksell. Niższa stopa procentowa stawia w korzystnej sytuacji te przedsiębiorstwa, które pracują przy większym udziale kapitału rzeczowego, zmusza natomiast pozostałe przedsiębiorstwa, na skutek wyżki płac itp., do ograniczenia ich działalności⁴⁸. Ponieważ zwiększenie pieniężnego wolumenu kredytu idzie zawsze w parze z procentem pieniężnym stojącym poniżej procentu naturalnego, dodatkowy kredyt sprzyja produkcji dóbr kapitałowych, co przy założeniu równowagi możliwe jest tylko kosztem produkcji dóbr konsumpcyjnych⁴⁹. Akt oszczędzania,

⁴⁶ K. Marks, op. cit., t. III, s. 233.

⁴⁷ Zob. A. Hahn, *Volkswirtschaftliche Theorie des Bankkredits*, Tübingen 1930, s. 131.

⁴⁸ K. Wicksell, *Geldzins und Güterpreise*, Jena 1898, s. 132.

⁴⁹ Ibidem, s. 137.

niezbędny dla umożliwienia dłuższego okresu inwestycyjnego, zostaje rzeczywiście, i to w odpowiednim momencie, narzucony konsumentom w formie udostępnienia im w przyszłości mniejszego niż normalnie wolumenu dóbr konsumpcyjnych⁵⁰.

Cassel i Keynes twierdzą natomiast, że niższy procent bankowy pobudza wytwarzanie dóbr kapitałowych wcale nie dlatego, że obniża ich koszty. Gdyby obniżka kosztów odgrywała tutaj większą rolę, wówczas każdy przedsiębiorca, niezależnie od rodzaju swej produkcji, byłby zainteresowany w jej zwiększeniu. Decydująca dla przegrupowania produkcji jest stąd nie obniżka kosztów, lecz spowodowany niższą stopą procentową bezpośredni wzrost cen dóbr kapitałowych⁵¹.

Przegrupowanie produkcji i nowy jej przebieg jest więc wynikiem pozostawania w tyle stopy pieniężnej za stopą naturalną oraz faktu, że rozpiętość ta prowadzi do różnicy przewidywanych dochodów w obydwu sferach produkcji. Równocześnie wyraźna staje się funkcjonalna pozycja oszczędności przymusowych, które nie są przesłanką przegrupowania produkcji, lecz jego rezultatem. Treścią ich jest bowiem ograniczenie bieżącej konsumpcji na rzecz zwiększonej produkcji dóbr kapitałowych.

Działanie kredytu ma więc podwójny charakter. Z jednej strony służy do przenoszenia kapitału od jednego podmiotu gospodarczego do drugiego, przy czym przenoszenie to nie ma już charakteru dobrowolnego. Kredyt wymusza niejako oszczędzanie tych dóbr dla celów produkcyjnych. Z drugiej strony wywołane przez kredyt przesuwanie dóbr daje w rezultacie wzrost wyników gospodarczych. Każdorazowe zwiększenie wolumenu kredytu powoduje zwiększenie wolumenu dóbr. Kredyt wyciąga niejako te dobra z niczego, ponieważ bez ekspansji kredytu pozostałyby one nieproduktywne⁵². Kredyt nabiera więc charakteru produkcyjnego i staje się warunkiem wzrostu gospodarczego⁵³. Wzrost produkcji obejmuje najpierw dobra kapitałowe, a potem i sferę dóbr konsumpcyjnych, w wyniku czego ich ceny spadają. Przedsiębiorcy nie mogą jednak z tej przyczyny ponosić żadnych strat. Znikną jedynie poprzednie zyski nadzwyczajne, w wyniku czego odpada bodziec do dalszego wzrostu produkcji i wydaje się, że powinien nastąpić stopniowo nowy stan równowagi. Oka-

⁵⁰ Ibidem, s. 143,

⁵¹ J. M. Keynes, op. cit., t. II, s. 210.

⁵² A. Hahn, op. cit., s. 125,

⁵³ Również i banki nabierają zupełnie innego znaczenia, jako źródła dodatkowych kredytów stają się one funkcjonalnym i instytucjonalnym centrum gospodarki, ponieważ określają rozmiary i tempo wzrostu gospodarczego (V. F. Wagner, op. cit., s. 266). Na nową rolę banków jeszcze dobitniej zwraca uwagę Macleod. Twierdzi on, że banki przestają być pośrednikami zaciągającymi i udzielającymi kredyt, lecz stają się jego producentami (H. D. Macleod, *The Theory and Practise of Banking*, Londyn 1883, s. 326).

zuje się jednak, że proces ekspansji nie wykazuje po jego zakończeniu konsolidacji na osiągniętym punkcie. Regułą jest załamanie się gospodarki i wynikający z niego okres depresji. W zjawisku tym tkwi właśnie istota cyklicznego rozwoju gospodarki kapitalistycznej⁵⁴.

7. Nieuchronność pojawienia się po okresie ekspansji okresu depresji nie wynika jednakże z czysto teoretycznych warunków okresu ekspansji i dlatego też kiedy proces przeinwestowania zostanie zakończony, nastąpić może boom⁵⁵. Możliwość trwania ciągłego procesu ekspansji uzasadnia się tym, że spadek cen, prowadzący do strat nie jest zjawiskiem nieuniknionym. Zasadniczo bowiem ekspansja kredytowa sama przez się stwarza środki niezbędne dla przejęcia zwiększonej produkcji. Przekazana nowo zatrudnionym robotnikom siła nabywczą powraca, wywołując nacisk na popyt, z powrotem do producentów, stwarzając im zarówno możliwości zbytu produktu społecznego, jak i spłaty zaciągniętego kredytu.

Inni ekonomiści, jak na przykład Schumpeter, widzą w depresji zjawisko, które zawarte jest już w okresie ożywienia⁵⁶. Jeżeli nowa produkcja postąpiła już tak dalece naprzód, że znajdująca się na rynku masa dóbr uległa znacznemu zwiększeniu, to musi nastąpić zniżka cen, tym bardziej, że dodatkowo oddziałują w tym kierunku dalsze czynniki. Do ruchu okrężnego wchodzi towarowy odpowiednik stworzonej siły nabywczej, przedstawiający zasadniczo więcej niż jej równoważnik. Tendencja spłacania przez przedsiębiorstwa zaciągniętych poprzednio kredytów powoduje zniknięcie niedawno kreowanej siły nabywczej właśnie wtedy, kiedy pojawia się jej odpowiednik w towarach. Nie bez znaczenia jest również bezrobocie technologiczne (część składowa bezrobocia cyklicznego)⁵⁷, które pogłębia ciasnotę pieniężną wywołaną niemożnością sprzedania wyprodukowanych towarów.

Nasuwa się więc wniosek, iż powodem depresji jest fakt pozostawiania popytu konsumpcyjnego w tyle za wzrostem poprzednio założonego

⁵⁴ Schumpeter jest zdania, że „całkowicie rozwinięty kapitalizm datuje się historycznie dopiero od momentu, gdy takie kolejno zmieniające się sytuacje wystąpiły po raz pierwszy (tj. w Anglii, według Spiethoffa, dopiero od 1821 r., w Niemczech od lat czterdziestych 19 wieku)” (J. Schumpeter, op. cit., s. 342).

⁵⁵ J. M. Keynes, op. cit., t. I, s. 290; A. Hahn, op. cit., s. 126; A. P. Lerner, głos w dyskusji w: *Stability and Progress in the World Economy*, Londyn 1958, s. 197–198.

⁵⁶ J. Schumpeter, op. cit., s. 356 i s. 375; G. Haberler, *Monetary Elements*, w: *Stability and Progress...*, op. cit., s. 153.

⁵⁷ Marks wykazuje, jak akumulacja i postęp techniczny powodują wzrost składu organicznego, co prowadzi zarówno do pojawienia się rezerwowej armii pracy, jak i powstania tendencji spadkowej stopy zysku przeciętnej. W oparciu o te fakty wyjaśnia Marks konieczność rozwoju cyklicznego gospodarki kapitalistycznej.

popytu produkcyjnego. Wzrost zatrudnienia w pierwszej i drugiej fazie wzrostu wywołuje wprawdzie wzrost popytu, który bywa jednak w dużym stopniu skompensowany wzrostem cen⁵⁸. Nie tylko więc wzrost kosztów produkcji, ale przede wszystkim mały stosunkowo popyt konsumpcyjny wywołuje już w szczytowym punkcie prosperity spadek cen, a więc awizuje okres depresji⁵⁹. Harmonijny i stały wzrost gospodarczy możliwy byłby tylko w przypadku, gdyby wzrostowi popytu produkcyjnego towarzyszył odpowiedni wzrost popytu konsumpcyjnego⁶⁰. Zbyt optymistycznie brzmi stąd teza Schumpetera, który w sposób autorytatywny, bez żadnego uzasadnienia stwierdza, że „w każdym bądź razie jednak kryzysy znikną wcześniej niż ustrój kapitalistyczny, którego są płodem”⁶¹.

Poglądy ekonomistów burżuazyjnych na źródła kryzysów są różne i w dalszym ciągu są przedmiotem dyskusji⁶². Aczkolwiek czynniki niemonetarne odgrywają w tym zakresie bezsprzecznie dominującą rolę, to jednak z uwagi na tematykę niniejszych rozważań omówione będą dalej głównie czynniki monetarne.

Pierwszy okres dyskusji dotyczy systemu pieniężno-kredytowego, który uważano za przyczynę zaburzeń powstałych w wyniku wprowadzenia aktów restrykcyjnych w Anglii w latach 1797—1857. Zniesienie go-tówkowego wykupu banknotów umożliwia — jak argumentowano — Bankowi Anglii emitowanie banknotów w nadmiarze. Ponieważ emisja ta występuje w formie kredytowej, zachodzi tworzenie kapitału fikcyjnego, który powoduje wzrost cen towarów, podwyższenie cen złota, pogorszenie kursu weksli oraz odpływ waluty za granicę. Poza tym tworzony w drodze kredytowej kapitał pieniężny pobudza spekulację i wywołuje

⁵⁸ Por. K. Wicksell, op. cit., s. 137.

⁵⁹ Rolę kredytu konsumpcyjnego na tym odcinku przedstawia F. A. Lutz (*Der Konsumentencredit*, Berlin 1954, s. 85—90).

⁶⁰ Bleeker np. uważa, iż zwiększanie zbyt niskiego popytu konsumpcyjnego na poszczególne dobra lub też zapobieganie wzrostowi bezrobocia w pewnych gałęziach gospodarki narodowej osiągnąć można poprzez skierowanie dodatkowego strumienia pieniądza kierowanego (w celu zwiększenia określonego rodzaju konsumpcji) do konsumentów, których określone potrzeby, z uwagi na zbyt niskie dochody, nie mogą być zaspokojone (R. J. P. van Glinstra Bleeker, *Guided Money (A New Monetary Instrument)*, Amsterdam 1956, s. 1—9).

⁶¹ J. Schumpeter, op. cit., s. 405.

⁶² Haberler wymienia czynniki niemonetarne i monetarne (G. Haberler, op. cit., s. 159—160). A. P. Lerner uważa m. in. związki zawodowe jako czynnik burzący równowagę gospodarczą (op. cit., s. 197). V. Papi stwierdza natomiast, iż ruch cykliczny jest wynikiem szeregu błędów w zakresie podaży dóbr; po pierwsze — niewystarczającej podaży w stosunku do wywołanych korzystnymi wydarzeniami widoków, po drugie — nadmiernej podaży w stosunku do konkretnych możliwości wynikających z tych wydarzeń (*Stability and Progress ...*, op. cit., s. 189).

stan tzw. overtrading. Z uwagi jednak na to, że spekulacje te z reguły nie mają właściwego podłoża, dochodzi w wyniku budzącego się braku zaufania do waluty do ogólnej depresji⁶³.

Podobny pogląd w zakresie ekonomiczno-funkcjonalnego znaczenia kredytowych środków płatniczych reprezentuje szkoła obiegowa. Szkoła bankowa wyklucza możliwość wpływu banknotów i kredytowych środków płatniczych na ceny i produkcję. Przyczyną kryzysu jest według niej nie kredyt jako instrument kreowania pieniądza, lecz kredyt jako możliwość kupowania towarów bez konieczności zapłaty jakimiś środkami wymiennymi. Kredyt sam w sobie, a więc zdolność kupna bez dysponowania środkami wymiany stwarza możliwość wywierania wpływu na ceny. W tej właściwości funkcjonalnej, jako pojęcie oderwane, kredyt staje się czynnikiem burzącym równowagę⁶⁴.

Inna grupa ekonomistów uważa brak środków konsumpcyjnych za źródło kryzysów. Według Wilsona rozmiary kapitału obrotowego (u niego są to tylko środki utrzymania) określają rozmiary zatrudnienia. Siła robocza może więc być użyta do produkcji kapitału stałego tylko wtedy, kiedy nie jest ona konieczna do reprodukcji funduszu płac, a więc kiedy alimentowana jest przez oszczędności⁶⁵. Ewentualne przeinwestowanie może nastąpić tylko kosztem produkcji środków konsumpcji. Zachodzi wówczas zjawisko braku tych ostatnich, co wraz ze wzrostem zapotrzebowania wywołuje zwyżkę cen. Brak niezbędnych środków konsumpcyjnych prowadzi z kolei do zaniechania realizacji nowych inwestycji lub do przełożenia ich na okres późniejszy, a więc do wzrostu bezrobocia. Proces ten łączy się oczywiście z problematyką pieniężno-kredytową. Brak środków konsumpcyjnych w wyniku przeinwestowania produkcji środków produkcji wyraża się w ograniczaniu kredytów i podwyższaniu stopy procentowej. Równocześnie nadmierne zamrożenie płynnych środków w kapitale stałym prowadzi do wstrząsu w systemie kredytowym⁶⁶.

Według Keynesa przyczyną kryzysu jest sprzeczność pomiędzy oszczędnościami a inwestycjami. Poziom cen dóbr konsumpcyjnych jest wówczas w stanie równowagi z ich kosztami produkcji, jeżeli ogólna produkcja wyrażona w kosztach produkcji podzielona jest w takim sa-

⁶³ V. F. Wagner, op. cit., s. 345.

⁶⁴ J. S. Mill, op. cit., t. II, s. 86–96.

⁶⁵ J. Wilson, *Capital, Currency and Banking*, Londyn 1847, s. 125.

⁶⁶ Podobne stanowisko zajmuje również Mises. Twierdzi on, że fundusz środków konsumpcyjnych nie wystarcza na wyżywienie robotników w czasie przedłużonego cyklu produkcyjnego. Przedsiębiorstwa odczuwają to najpierw przez to, że stojące im do dyspozycji środki nie wystarczą na kontynuowanie ich działalności, a więc przez brak środków pieniężnych (L. Mises, *Geldwertstabilisierung und Konjunkturpolitik*, Jena 1928, s. 50).

mym stosunku na dobra kapitałowe i konsumpcyjne, w jakim podzielone zostały wydatki na bieżącą konsumpcję i oszczędności⁶⁷. Założenie to może być zrealizowane, jeżeli system bankowy może regulować wolumen udzielonych kredytów w ten sposób, że stopa rynkowa równa się stopie naturalnej⁶⁸.

Współcześni ekonomiści nie zgadzają się z tezą Keynesa i twierdzą, że niezgodność pomiędzy oszczędnościami a inwestycjami nie była główną przyczyną wielkiej depresji lat trzydziestych XX w. i że źródłem tejże szukać należy gdzie indziej⁶⁹. Keynes i jego zwolennicy nie zwrócili mianowicie właściwej uwagi na dużo ważniejszy czynnik niestabilności ekonomicznej w ostatnich latach, mianowicie na niepożądane wahania ilości pieniądza. Nie zwrócili właściwej uwagi na fazę stosunku zmian ilości pieniądza do cen i zysków przedsiębiorstw oraz ich perspektyw. Polityka monetarna nie powinna troszczyć się o stopę procentową, lecz o utrzymanie właściwej ilości pieniądza tak, aby kurczenie się pieniądza nie przyspieszyło lub nie wywierało nacisku na depresję gospodarki i odwrotnie, aby nadmierna ekspansja monetarna nie doprowadziła boomu poza granice umiarkowanego pełnego zatrudnienia do królestwa spirali cen produktów gospodarki narodowej⁷⁰. Polityka fiskalna rządu natomiast nie powinna być w sprzeczności z polityką monetarną⁷¹.

Wynika stąd wniosek, że zmiany ilości pieniądza są z jednej strony przyczyną ruchu cyklicznego, z drugiej strony instrumentem łagodzenia jego przebiegu⁷². Wydaje się jednak, iż po zerwaniu tej zasłony pieniężnej dojść można do już raz wysuniętego wniosku. Mianowicie, o ile wzrost ilości pieniądza jest niezbędnym czynnikiem do wywołania — przez wzrost popytu produkcyjnego — wzrostu produkcji i to najpierw produkcji środków produkcji a później i produkcji środków konsumpcji, to niezbędny wydaje się wzrost popytu konsumpcyjnego, który powinien

⁶⁷ J. M. Keynes, op. cit., t. I, s. 134.

⁶⁸ Ibidem, s. 158.

⁶⁹ C. Warburton, *The Misplaced Emphasis in Contemporary Business — Fluctuation Theory*, Readings in Monetary Theory, Londyn 1956, s. 284.

⁷⁰ L. von Mises, *The Theory of Money and Credit*, Londyn 1953, s. 365. Peterson uważa natomiast, że bank centralny nie jest w stanie stwierdzić, jaka ilość pieniądza jest właściwa dla danego okresu czasu. Można tylko powiedzieć patrząc wstecz, że strumień pieniądza w minionych okresach czasu był nadmierny lub niewystarczający w stosunku do strumienia dóbr (J. M. Peterson, *The Functioning of our Present Day Monetary Mechanism*, Nowy Jork 1954, s. 97).

⁷¹ C. Warburton, op. cit., s. 317—318.

⁷² Przez ruch cykliczny rozumiemy następujące z pewnym stopniem regularności i w pewnym następstwie czasowym zmiany zwykłe i zniżkowe w procesie społeczno-gospodarczym (J. M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Warszawa 1956, s. 402).

być przeciwstawny zwiększonej produkcji środków konsumpcji⁷³. Głównym więc środkiem likwidującym depresję czy kryzysy wydaje się być odpowiednia zmiana podziału dochodu narodowego⁷⁴, zasadniczo sprzeczna z założeniami gospodarki kapitalistycznej i dlatego tak bardzo przez większość ekonomistów kapitalistycznych odrzucana⁷⁵.

8. Reasumując można stwierdzić, że istotę kredytu stanowi zawsze jego funkcja przesuwania środków pieniężnych pomiędzy podmiotami gospodarczymi. Przyczyny lub skutki tej podstawowej funkcji kredytu uważać można za funkcje pochodne, które narastają w miarę przechodzenia z gospodarki statycznej, poprzez gospodarkę kinetyczną, dynamiczną do gospodarki cyklicznej i nabierają coraz bardziej aktywnego, społeczno-ekonomicznego charakteru.

Kapitalistyczny aparat bankowy stara się przeprowadzić możliwie jak najpełniejszą inwentaryzację nie wykorzystanej w danej chwili części produktu społecznego. Dlatego też przejmuje wszystkie czasowo wolne środki pieniężne przedsiębiorstw, instytucji i budżetu oraz oszczędności społeczeństwa. Gospodarka narodowa deklaruje w ten sposób, w formie udzielenia bankom kredytu, swą rezygnację (na określony lub nie określony okres czasu) z produktu społecznego. System bankowy dysponuje stąd środkami pieniężnymi, które są wyrazem nieskonsumowanej części produktu społecznego. I te właśnie środki pieniężne, przekazywane bankom przez gospodarkę narodową, są z jednej strony wyrazem bieżąco prowadzonej ewidencji tej części produktu społecznego, która może być przekazana przedsiębiorstwom w celu jej produkcyjnego zużycia. Z drugiej strony środki te są bezpośrednim przedmiotem kredytu bankowego.

Bank może oczywiście kreować i kreuje dodatkowe środki pieniężne, których źródłem jest po prostu maszyna drukarska i które nie mają żadnego pokrycia w produkcie społecznym. Celem kreowania dodatkowych środków pieniężnych jest przymusowe zwiększenie oszczędności. Bank kapitalistyczny dokonuje więc dodatkowej redystrybucji dochodu

⁷³ Szwedzki ekonomista Lindahl stwierdza np., że gdyby ceny spadały, kiedy wzrasta podaż dóbr, wówczas można by przypuszczalnie osiągnąć stabilizację gospodarczą (E. Lindahl, *Stability and Progress in the World Economy*, Londyn 1958, s. 185).

⁷⁴ Por. J. M. Keynes, *Ogólna teoria, ...*, op. cit., s. 412.

⁷⁵ Nie ulega wątpliwości, że zmniejszenie strumienia pieniądza, tzn. dochodów i wydatków konsumentów, obojętnie jak spowodowane, musi wywołać depresję (R. G. Hawtrey, *Currency and Credit*, Londyn 1949, s. 171). Zapobieganie depresjom i łagodzenie recesji wymaga wysokiego i rosnącego poziomu ogólnego popytu. Dobra będą produkowane i robotnicy będą zatrudniani jeśli kupujący kupują towary po cenach pokrywających koszty i stymulujących produkcję (*Defense against Recession, A Statement on National Policy by the Research and Policy Committee of the Committee for Economic Development*, Nowy Jork 1958, s. 3).

narodowego i to szczególnie na niekorzyść ludności żyjącej z pracy. Nie wszyscy się z tym godzą. Lindahl stwierdza, iż polityka pieniężno-kredytowa powinna być stosowana w pierwszym rzędzie dla zabezpieczenia wartości pieniądza, a nie dla redystrybucji dochodu, co można realizować skuteczniej za pomocą polityki fiskalnej⁷⁶.

Właściwy podział dochodu narodowego, tak z ekonomicznego (inwestycje i konsumpcja), jak i społecznego (różne klasy społeczne) punktu widzenia, jest warunkiem harmonijnego przebiegu procesów społeczno-gospodarczych. Możliwy jest on jednak tylko w gospodarce planowej i stąd też ruch cykliczny jest nieodłącznym zjawiskiem gospodarki kapitalistycznej. Nie można znieść skutków kryzysów nie likwidując ich przyczyn, a przyczyny te są nieodłączną cechą gospodarki kapitalistycznej i nie mogą być usunięte przez politykę pieniężno-kredytową lub przez inne dotychczas stosowane środki antykryzysowe. Teza Marksa, w odniesieniu co prawda do kapitalizmu wolnokonkurencyjnego, ale nadal aktualna: „Powierzchnowość ekonomii politycznej w tym się m. in. ujawnia, że rozszerzenie i kurczenie się kredytu, będące tylko symptomami kolejnych faz cyklu przemysłowego uważa się za ich przyczynę”⁷⁷ — zawiera głęboką prawdę, że cykliczny rozwój gospodarki kapitalistycznej ma głębsze przyczyny, tkwiące w stosunkach produkcji i podziału, a nie w sferze zjawisk kredytowych. Dlatego też bardziej ostrożni ekonomiści kapitalistyczni mówią tylko o konieczności łagodzenia ruchu cyklicznego⁷⁸ i zdają sobie sprawę z niemożliwości utrzymania stabilizacji gospodarczej w kapitalizmie⁷⁹.

⁷⁶ E. Lindahl, głos w dyskusji na kongresie międzynarodowego związku ekonomistów, w: *Stability and Progress ...*, op. cit., s. 185.

⁷⁷ K. Marks, op. cit., t. I, s. 683.

⁷⁸ Zob. *Monetary Studies*, Study Nr 1: *Our Financial System at Work*, Nowy Jork 1955, s. 11.

⁷⁹ H. P. Minsky, *Central Banking and Money Market Changes*, Quarterly Journal of Economics 1957, nr 2, s. 187; W. H. Beveridge, *Full Employment in a Free Society*, Londyn 1945, s. 102.